Rok VI. Nr. 218 — Sosnowiec, środa 12 sierpnia 1931 roku. — Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.670.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 07; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Nagły powrót Mac Donalda do Londynu.

NIEPOROZUMIENIE W ŁONIE GABINETU BRYTYJSKIEGO. — LIBERALI GROŻĄ PRZEJŚCIEM DO OPOZYCJI.

LONDYN, 11. 8. Nagły powrót Mac Donalda, który opuścił swą letnią siedzibę Lossiemouth w Szkocji i przyjeżdża dziś do Londynu, jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

Dzienniki donoszą, że w łonie gabinetu angielskiego

panują nieporozumienia,

które zmusiły premjera do przerwania swego urlopu wypoczynkowego.

Minister spraw zagranicznych Henderson ma być wodzem opozycyjnej grupy członków gabinetu, która przeciwstawia się jakiemukolwiek zmniejszeniu wydatków na ubezpieczenia społeczne. Grupa ta reprezentuje punkt widzenia angielskich związków zawodowych, które uważają, że oszczędności w dziedzinie socjalnej doprowadzą do ogólnej zniżki stopy życiowej

robotnika angielskiego.

„Daily Telegraph" tłumaczy powrót Mac Donalda pewnem naprężeniem w związku z sytuacją finansowo - gospodarczą. Premjer ma konferować dziś z kanclerzem Snowdenem i przedstawicielami banku angielskiego nad programem oszczędnościowym. W kołach robotniczych uwydatnia się coraz wyraźniej opozycja przeciwko

redukcji zasiłków dla bezrobotnych.

Kierownictwo Labour Party będzie miało wiele trudności do przezwyciężenia na kongresie partyjnym, który ma się odbyć we wrześniu.

Z drugiej zaś strony lord Grey dał do zrozumienia, że zarówno on jak i wielu innych liberałów nie będą mogli popierać nadal gabinetu Mac Donalda, o ile rząd nie przedsięweźmie energicznych środków celem zapewnienia

równowagi budżetowej.

Stanowisko gabinetu Mac Donal da jest niezwykle trudne, ponieważ uzgodnienie postulatów lewicy robotniczej i liberałów jest niemal niepodobieństwem.

Pogłoski o pożyczce 50 milj. dolarów

Z ZABEZPIECZENIEM NA DODATEK MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.

BERLIN, 11. 8. (wł.) W tutejszych kołach finansowych uporczywie kursują pogłoski o rokowaniach toczących się jakoby między rządem polskim a grupą banków amerykańskich o pożyczkę 50 milj. dolarów z zabezpieczeniem na dochodach monopolu spirytusowego. Grupa byłaby pod zarządem polskim, finansowana głównie przez banki Blair et Co i Malcolm et Co. Wspomniane banki reprezentuje niejaki p. Meissner, a inicjatorem całej sprawy ma być znany bankier kalifornijski Giannini.

Ministerjum skarbu kategorycznie zaprzecza tem pogłoskom.

Plan wycofania się Brianda z życia politycznego na rok

FLANDIN LUB TARDIEU NASTĘPCĄ BRIANDA.

PARYŻ, 11.8. „Petit Parisien" donosi, że stan zdrowia ministra Brianda, przebywającego od 10 dni w posiadłości wiejskiej Cocherel, jest już zupełnie dobry. Wszelkie ślady przemęczenia i przepracowania znikły.

Minister codziennie rozmawia z Quai d'Orsay, skąd informują go stale o sprawach bieżących. Z końcem miesiąca Briand powróci do Paryża, a we wrześniu reprezentować będzie Francję na sesji ligi narodów w Genewie.

W przeciwieństwie do tej wiadomości w kołach politycznych utrzymują, że Briand ostatecznie postanowił wycofać się z życia politycznego, przynajmniej do przyszłych wyborów do parlamentu, które odbędą się w przyszłym roku.

Jego ustąpienie z Qdai d'Orsay, jest zdaniem tych kół, tylko kwestją czasu, a w każdym razie w listopadzie Briand nie będzie już stał na czele ministerjum spraw zagranicznych. Narazie nie jest jeszcze rozstrzygnięta kwestja, czy ma on ustąpić jeszcze przed, czy dopiero po sesji ligi narodów.

Jako przypuszczalnych jego następców wymieniają obecnego ministra finansów lub b. premjera Tardieu.

Sowiety kokietują przemysł francuski

ZAMÓWIENIAMI ODBIERANEMI FIRMOM NIEMIECKIM.

PARYŻ, 11. 8. W tych dniach oczekiwany jest tu przyjazd z Moskwy specjalnej komisji w liczbie 7-miu członków, która ma na celu rozdzielenie zamówień wśród przemysowców francuskich. Na czele komisji jest były komisarz ludowy finansów Piatakow.

W związku z przesileniem niemieckiem, wiele zamówień, oddanych niemieckim firmom przemysłowym, nie może być wykonanych w terminie. Wobec tego komisarz handlu zagranicznego Mikojan rozkazał wycofać szereg terminowych zamówień z Niemiec i przerzucić je do Francji.

Prócz powodów natury gospodarczej, postanowienie to ma na oku i cele dyplomatyczne. Oddanie Francji zamówień niemieckich ma na celu ułatwienię zabiegów ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego w sprawie jaknajszybszego zawarcia korzystnego dla Sowietów traktatu handlowego sowiecko - francuskiego.

Rozwiązanie partji komunistycznej w Niemczech

PRZEDMIOTEM ROZWAŻAŃ RZĄDU RZESZY.

BERLIN, 11. 8. W kołach rządowych poważnie dyskutowane jest pytanie, czy wobec wzrastającej liczby aktów teroru nie byłoby wskazanem rozwiązanie partji komunistycznej.

W łonie rządu Rzeszy myśl ta znajduje zwolenników, a mianowicie przedewszystkiem ze względu na ogólną sytuację polityczną. Natomiast rząd pruski jest zdania, że byłoby pociągnięciem fałszywem zaoszczędzenie komunistom trudności wewnętrzno - partyjnych, powstałych w ostatnim czasie. Niemniej udziału w rozstrzygnięciu ludowem.

Ponieważ rząd Rzeszy na własną rękę zakazu takiego wydać nie może, musi on być więc najpierw uzgodniony z rządami krajów Rzeszy.

KTO BĘDZIE MINISTREM OŚWIATY?

WARSZAWA, 11. 8. (wł.) Nominacja nowego ministra oświaty nastąpi prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia.

W kołach politycznych za najpoważniejszych kandydatów na to stanowisko w chwili obecnej uchodzą: poseł Jędrzejewicz, ks. wiceminister Żongołłowicz, minister reform rolnych prof. Leon Kozłowski i prof. uniwersytetu lwowskiego sen. Ehrenkreutz.

Jak słychać kandydatura pana ministra Kozłowskiego na stanowisko ministra oświaty o tyle byłaby aktualna, gdyby obecnie już zapadła decyzja co do ewentualnej likwidacji ministerjum reform rolnych.

Czy jednak ta decyzja w chwili obecnej zostanie powzięta, trudno obecnie przewidzieć.

WALKA STRAŻNIKÓW Z SZAJKĄ PRZEMYTNIKÓW.

CZĘSTOCHOWA, 11. 8. Na terenie wsi Ługi straż graniczna przychwyciła na gorącym uczynku szajkę złożoną z 10 przemytników. Przemytnicy zasypali strażników gradem kul, strażnicy odpowiedzieli ogniem. Podczas strzelaniny zabity został jeden z przemytników nazwiskiem Franciszek Pętkowski. Pozostałych 9 aresztowano. Nieśli oni kilkadziesiąt kilogramów sacharyny.

TRZEJ SPRAWCY WŁAMANIA DO SKARBCA POCZTY ZNAJDUJĄ SIĘ JUŻ POD KLUCZEM.

WARSZAWA, 11. 8. (wł.) Energiczne śledztwo w sprawie wykrycia sprawców kradzieży w skarbcu poczty, prowadzone od pewnego czasu osobiście przez naczelnika urzędu śledczego, Sitkowskiego, dało wreszcie pozytywne rezultaty.

Jak pisaliśmy poprzednio, nici śledztwa prowadziły na prowincję. Na prowincji też aresztowano trzech sprawców włamania.

Siedzą oni pod kluczem. Nazwiska ich ze względu na dobro śledztwa ujawnić narazie nie możemy.

SAMOBÓJSTWO LWOWSKIEGO PRZEMYSŁOWCA.

LWÓW, 11. 8. We Lwowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru właściciel i dyrektor firmy „Superfosfat", Karol Towarnicki.

Samobójca pozostawił list, zaadresowany do policji, podając jako powód rozstrój nerwowy. Z powodu kryzysu gospodarczego Towarnicki stracił cały swój majątek i znajdował się w ciężkich warunkach finansowych.

OBNIŻENIE STOPY DYSKONTOWEJ PRZEZ BANK RZESZY.

BERLIN, 11. 8. Dziś po południu zbierze się wydział centralny Banku Rzeszy, by powziąć decyzję w sprawie obniżenia stopy dyskontowej z 15 na 10 i lombardowej z 20 na 15 proc.

POŻAR CERKIEWKI OD UDERZENIA PIORUNA.

LWÓW, 11. 8. W gminie Krasne, pow. Turka spłonęła onegdaj wieczorem wskutek uderzenia pioruna cerkiew drewniana. Straty wynoszą około 40.000 złotych.

—o—

KATASTROFA MOTOCYKLOWA POD KALISZEM.

KALISZ, 11. 8. Wczoraj o godz. 7-ej wieczorem jadący motocyklem dwaj lekarze kaliscy dr. Piotrowski i dr. Godlewski ulegli pod Kaliszem katastrofie.

Jadący furmanką pewien wieśniak mimo sygnałów nie przeczekał aż motocykl przejedzie i skręcił wóz w poprzek szosy, zagradzając motocyklowi drogę. Ponieważ motocykl pędził bardzo szybko, nie udało się go zahamować.

Wskutek zderzenia obaj lekarze zostali wyrzuceni do przydrożnego rowu, doznając ciężkich obrażeń. Poza ogólnem potłuczeniami dr. Piotrowski jest ciężko ranny w głowę, a dr. Godlewski uległ złamaniu lewej nogi.

Obu lekarzy umieszczono w szpitalu w Kaliszu.

„BEZBOŻNICY" SOWIECCY KRADNĄ ORGANY Z KOŚCIOŁA,

MOSKWA, 11. 8. GPU. wpadło na ślad kradzieży wspaniałych organów z kościoła katolickiego w Leningradzie.

Kradzieży dokonali członkowie ateistycznej organizacji „Bezbożnik". Skradzione organy rozebrali na części i sprzedali.

Sprawa kradzieży wyszła na jaw wówczas, kiedy rząd sowiecki postanowił sprzedać te organy w Ameryce do jednego z katolickich kościołów.

Kto wygrał na loterji?

100.000 zł. na nr. 146519.
50.000 na nr. 39191.
20.000 zł. na nr. 14902.
5.000 zł. na nr. 91291.
3.000 zł. na nr. 135248.

1.000 zł. na n-ry: 113199 149910 18560 166223 172994.

700 zł. na n-ry: 121782 198729 41059 127124.

500 zł. na n-ry: 20136 36609 64875 145517 174212 181544 200132 207139.

400 zł. na n-ry: 23229 27946 32294 38743 59882 63013 116451 120591 167087 184529 196152 207668.

300 zł. na n-ry: 1075 3631 3343 5164 7724 10698 13562 20333 32182 35854 42977 44531 48727 50292 59406 63903 70248 73621 81961 82317 84398 91738 92160 94977 96058 112703 120873 121651 124403 124966 136199 137815 142191 145284 147449 163426 164125 168819 171583 171890 178287 184221 186700 186836 186858 187564 192714 194717 194744 196546 196784 197361 198652 199736.

NOWA NIEMIECKA PROWOKACJA POLSKI.

BERLIN, 11. 8. „Der Tag" donosi, że na 22 września br. partja niemiecko - narodowa zwołała kongres do Gdańska.

Na kongres ten przybędzie przewodniczący partji niemiecko - narodowej Hugenberg wraz z 500 delegatami.

ROBOTNICY SOWIECCY ŻĄDAJĄ PRZYWRÓCENIA PRYWATNEGO HANDLU.

MOSKWA, 11. 8. W Moskwie odbyły się ostatnio demonstracje robotników, żądających przywrócenia prywatnego handlu artykułami spożywczemi.

Charakterystycznym objawem jest, że władze sowieckie nie przeszkadzają tym wiecom. Wobec tego, w Moskwie panuje przeświadczenie, że bliska jest chwila nowego zwrotu w polityce wewnętrznej Sowietów.

WYWIADOWCA PRZESZYTY DWIEMA KULAMI.

BORYSŁAW, 11. 8. Ubiegłej nocy o godz. 23.30 zamordowany został skrytobójczo Jakób Buksa, wywiadowca policyjny z komisarjatu policji w Borysławiu.

Morderstwa dokonano obok domków robotniczych towarzystwa „Nafta", gdy Buksa powracał z pracy do domu. Do Buksy oddano dwa strzały rewolwerowe, kóre ugodziły go w głowę, powodując natychmiasową śmierć.

Władze policyjne rozpoczęły natychmiastowe śledztwo. Buksa liczył la 48 i osierocił żonę i dziecko.

NIEZDROWA CIEKAWOŚĆ KUPCA MONACHIJSKIEGO.

BERLIN, 11. 8. Kupiec monachijski Peter Kraft pociągnięty został do odpowiedzialności za niebywałe przestępstwo na tle obyczajności.

Przy pomocy drobnych ogłoszeń w gazetach w rubryce zaofiarowanych posad kupiec zwabiał do siebie młode dziewczęta, które mamił nadzieją dobrego zarobkowania w charakterze modelek i skłaniał do poddawania się oględzinom w stroju Ewy.

Pewna 16-letnia dziewczyna, zawiedziona w nadziei uzyskania posady, zawiadomiła policję i rozpustnik, żerujący na niedoświadczeniu i nędzy dziewcząt, skazany został na 10 miesięcy więzienia.

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
APTEKA MRa GĄSECKIEGO w WARSZAWIE, ul. Freta 10.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Sejm pruski nie będzie rozwiązany

Plebiscyt pruski zakończył się dla jego inicjatorów fiaskiem zupełnie wyraźnem. Zamiast spodziewanych 13.45 miljonów głosów, stanowiących połowę uprawnionych do głosowania, a koniecznych dla rozwiązania sejmu pruskiego — zdołali oni uzyskać tylko 9.793.603 głosów, co stanowi około 37,1 procent uprawnionych do głosowania. Tem samem sejm pruski obecnie rozwiązany nie będzie i przetrwa do końca normalnej swojej kadencj t. j. do wiosny 1932-go roku.

Partje biorące udział w plebiscycie pruskim spotkał jednak w dniu niedzielnym zawód jeszcze przykrzejszy, głosowanie niedzielne wykazało bowiem w porównaniu do ostatnich wrześniowych wyborów dość znaczny spadek głosów oddanych na te partje. Stronnictwa, które swoich wyborców wzywały do wzięcia udziału w plebiscycie — t. j. niemieccy narodowi, socjaliści narodowi, niemiecka partja ludowa, komuniści oraz pomniejsze ugrupowania prawicowe — uzyskały w Prusach we wrześniu 12 436.000 głosów łącznie — obecnie na ich wezwanie oddano za rozwiązaniem sejmu pruskiego tylko 9.793.603 głosów.

Czem się to tłumaczy? Czy istotnie po plebiscycie niedzielnym można mówić o upadku w Prusach wpływów elementów skrajnych z prawa i z lewa — czy też należałoby wstrzymać sie z ostateczną odpowiedzią na to pytanie aż do wiosny? Trzeźwa ocena sytuacji wskazywać się zdaje na to, iż raczej na drugą część tego pytania odpowiedziećby należało twierdząco.

Postulat natychmiastowego rozwiązania sejmu pruskiego był ze strony prawicy niemieckiej krokiem czysto demonstracyjnym, nie mającym nic wspólnego z realnemi wskazaniami politycznemi doby obecnej. Zagranicą zwłaszcza w Anglji i Francji zapowiedź tego plebiscytu wywołała wrażenie wprost ogromne. Na giełdzie londyńskiej kurs funta szterlinga załamał się, a łącznie z tem cały europejski rynek finansowy zastygł w oczekiwaniu na rezultat głosowania niedzielnego. Gdyby plebiscyt niedzielny dał dla prawicy wynik dodatni, wywołałoby to na całym świecie ogromne wrażenie i pociągnęłoby za sobą fatalne dla Niemiec konsekwencje gospodarcze. Łącznie z tem powstała prawdziwa konsternacja w szeregach niem. partji ludowej, związanej bardzo ściśle z życiem gospodarczem Niemiec. Konsekwencyj gospodarczych zlękli się też wogóle ludzie rozsądniejsi i jeszcze trochę przytomni nawet wśród skrajnych partyj niemieckich — i dlatego do urn wyborczych pomaszerowało w niedzielę tylko 9.798.603 wyborców — zamiast spodziewanych 13 miljonów. Co będzie na wiosnę podczas wyborów do sejmu pruskiego, kiedy stawka w całej tej grze będzie już znacznie mniejsza — niewiadomo.

Wszystko to razem jest niezmiernie charakterystyczne dla wojującego dziś nacjonalizmu niemieckiego: mocny w słowach — tchórzy, kiedy przychodzi do czynu; zdecydowany pozornie na wszystko, cofa się, kiedy chodzi o ostateczne decyzje. Warto o tem pamiętać i przy ocenie wogóle najróżniejszych wybryków nacjonalistów niemieckich, a zwłaszcza przy wartościowaniu ich często tak zabójczo brzmiących pogróżek.

N.

Miljard złotych rocznych wydatków samorządowych w Polsce.

Prowadzona od r. 1926 statystyka wydatków i dochodów związków komunalnych pozwala nam ustalić na podstawi danych urzędowych faktyczną wysokość budżtów samorządowych. W. r. 1927-28 wydatki wszystkich samorządów terytorjalnych, a więc gmin wiejskich, miast, powiatów i samorządów wojewódzkich (b. zabór pruski) wynosiły 872,2 miljonów złotych, w r. 1928-9 powyżej 1,25 miljarda złotych, w r. 1929-30 miljard 145 miljonów złotych, a na rok 1930-31 preliminowano sumę 1 miljarda 139 miljonów, faktycznie jednak, wobec ogólnej sytuacji gospodarczej, nie przekroczą one 1 miljarda złotych. Najwyższy poziom osiągnęły wydatki samorządowe w r. 1928-29 dochodząc prawie do wysokości 1 miljarda 800 miljonów złotych, ogólnie powiedzieć można, iż oscylują one około sumy 1 miljarda.

Wydatki zwyczajne samorządów wynosiły w r. 1927-8 — 627,5, w r. 1928-9— 800,3, w r. 1929-30 — 838,7, w r. 1930-31 preliminowane były na sumę 848,4 miljona złotych. Gros pieniędzy idzie więc na zwyczajne wydatki, wynikające przedewszystkiem z ogromu wymagań, jakie samorządom stawia władza państwowa.

Obliczenia przeprowadzone przez naczelnika wydziału, dr. Twerdochliba wykazały, iż państwo poruczyło samorządom aż 106 rodzajów zadań, ostatnio np. obowiązek dostarczania bezpłatnych mieszkań nauczycielom szkół powszechnych, względnie wypłacania im dodatku na mieszkanie, który to wydatek oceniany jest na sumę około 16 miljonów złotych. W tych warunkach swoboda w wydatkach w budżecie zwyczajnym jest bardzo ograniczona, wydatki te są poprostu częścią wydatków państwowych, figurujących w budżetach samorządowych.

Budżety nadzwyczajne, mające charakter inwestycyjny, wynosiły w r. 1927-8 około ćwierć miljarda złotych, w r. 1929-30-ym 300 miljonów, a na rok 1930-31 preliminowano już tylko 290 miljonów, faktyczne wydatki wynosiły zapewne dużo mniej. Budżety te oparte były prawie w całości na pożyczkach, jak to widać z zestawienia, opublikowanego w „Małym Roczniku Statystycznym" za rok 1931. Samorząd terytorjalny, podaje „Rocznik", zaciągnął pożyczek w r. 1927-28 na sumę 230, w r. 1928-29 na sumę 402, a w r. 1929-30 już tylko na sumę 132 miljony złotych. Inwestycje samorządowe, głównie miejskie, dokonywane były zatem przy pomocy pożyczek, zaciągniętych w bankach państwowych, komunalnych, kasach oszczędności i zagranicą. Pożyczano nawet w instytucjach i u osób prywatnych, w latach 1927 — 1930 pożyczono na tej drodze 38 miljonów złotych.

Główne pożyczki dawało państwo — 309 milj. zł. — i zagranica — 224 milj. zł. (okres 1927 — 30); z końcem roku budżetowego 1929-30 stan zadłużenia samorządów doszedł do wysokości 879 miljonów złotych. Wobec tego, iż wydatki inwestycyjne przeznaczone były na szkoły, zdrowie publiczne, opiekę społeczną i środki komunikacyjne, a więc nie na cele ściśle gospodarcze, któreby po pewnym czasie zaczęły się rentować, spłata ich musi być dokonywaną z normalnych dochodów, które, niestety, w dobie długotrwałego kryzysu stale maleją. Fakt ten powoduje trudności w polityce samorządów, które w latach 1927, 1928 i 1929, a więc w latach „tłustych", zaciągnęły pożyczki, które trzeba spłacać w latach 1930 i 1931, a więc w latach „chudych".

Wystarczy porównać tylko niektóre wydatki państwa i samorządów, ażeby przekonać się jak dalece samorządy wyręczyły państwo w jego działalności. W latach 1926 — 1929 wydały samorządy na szkolnictwo powszechne 270,4 miljonów złotych (państwo wydało na ten cel 688,0 milj. zł.), na zdrowie publiczne wydały samorządy 357,5 (państwo 35 milj. zł.), na drogi wydały samorządy 512,8 (państwo 107,6 milj. zł.).

Budowa kanału Zagłębie -- Spytkowice

GIGANTYCZNY PLAN ROBOT WODNYCH MINISTERJUM ROBÓT PUBLICZNYCH.

Ministerjum robót publicznych opracowało wielki program najpilniejszych robót wodnych. Plan ten przewiduje wykonanie robót na najbliższe 10-lecie, kosztem przeszło 650 miljonów.

Olbrzymia ta suma zostanie obrócona na regulację rzek, budowę nowych portów oraz nowych dróg wodnych.

Z ogólnej sumy 650 miljonów złotych roboty regulacyjne i ubezpieczające na rzekach polskich wyniosą około 200 miljonów, roboty zaś, związane z budową nowych dróg wodnych oraz portów, wyniosą 370 miljonów.

Dział budowy nowych dróg wodnych podzielono na dwa 5-letnie okresy. W pierwszym z nich wykonane zostaną prace na sumę 80 miljonów złotych, a w drugim na 283 miljony złotych.

W pierwszym okresie wykonane zostaną przedewszystkiem roboty na Wiśle, według projektu ustawy o regulacji i użeglowaniu Wisły.

Następnie wykonany zostanie kanał Warta — Gopło, pozatem regulacja i użeglowanie Warty w b. Kongresówce, oraz regulacja Dolnego Dunajca, wraz z budową portu w Mościcach.

W okresie drugim ukończone będą roboty na Wiśle, oraz budowa na niej nowych portów. Następnie ukończony zostanie również kanał Warta — Gopło, oraz dalsza regulacja Warty w b. Kongresówce.

Pozatem wybudowany zostanie kanał **Spytkowice — Zagłębie węglowe** oraz przebudowane będą śluzy na górnej Noteci, jako pierwszy etap przebudowy drogi wodnej Wisła — Gopło.

Pokost szybkoschnący, farby, lakiery i pendzle w najlepszych gatunkach po cenach najniższych poleca
SKŁAD APTECZNY
S. MONETA
DĄBROWA GÓRNICZA, ul. Król. Sobieskiego 29.

Społeczeństwo Zagłębia domaga się rozwiązania organizacyj endeckich.

PROTEST ORGANIZACYJ IDEOWYCH I AKADEMICKICH PRZECIWKO DEPRAWACJI MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W związku z wypadkami kieleckiemi, zarząd koła pracy społeczno - politycznej im. marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu — zwołał w piątek zebranie protestacyjne, na które zaprosił cały szereg organizacyj, stojących na gruncie państwowym, jak: zw. pracy ob. kobiet, zw. legjonistów, zw. strzelecki, kluby młodzieży polskiej im. marsz. Piłsudskiego, zw. podoficerów rezerwy, zw. nauczycielstwa polskiego i cały szereg osobistości ze świata społecznego i pedagogicznego.

Zebranie zagaił **prof. Nawrocki**, który w krótkiem przemówieniu dał wyraz trosce i przerażeniu, jakie ogarnąć musi każdego uczciwego polaka na wieść o metodach, do jakich uciekają się pewne stronnictwa w walce z rządem, wbrew najżywotniejszym interesom państwa.

Z kolei do prezydjum zaproszono pp.: **dyr. Mazura**, kierownika szkoły **Gębickiego**, **posła Konieczkę** i komisarza **Almstaedta.**

Referat, obrazujący metody endecji i obozu wielkiej Polski w walce z rządem i własnem państwem, wygłosił ze znakomitą swadą i znajomością rzeczy **dyr. Mazur.** Na szeroko zakreślonem tle historji, szczególniej historji lat ostatnich, rzucił prelegent ponury w swej treści obraz deprawowania najcenniejszego elementu narodowego, jakim jest młodzież.

Od smutnych wypadków, kiedy to młodzież akademicka obrzuciła błotem pierwszego prezydenta Rzplitej, śp. G. Narutowicza, do tragicznych w treści wypadków demoralizacji młodzieży szkół średnich w Kielcach — zauważyć można konsekwentną pracę żywiołów **z pod znaków endecji**, chcących zniszczyć w młodzieży, naszej przyszłości, pierwiastki najszlachetniejsze: bezinteresowny patrjotyzm i obywatelską ofiarność.

Po referacie, przyjętym gorącemi oklaskami i słowami uznania, odczytano i przyjęto jednogłośnie rezolucję, następującej treści:

Zebrane organizacje społeczne, stojące na gruncie państwowym, po wysłuchaniu referatu — uchwalają:

„1) Od czasów powstania państwa polskiego, aż do chwili obecnej przejawia się w pewnem odłamie społeczeństwa złowrogi sabotaż wszystkiego, co robi się dla dobra państwa, a nie dla dobra partji, a to począwszy od bestjalskiego morderstwa pierwszego prezydenta Rzplitej, śp. G. Narutowicza, aż do wypadków w kieleckiem gimnazjum, gdzie wśród młodzieży wykryto tajną organizację i bojówkę przeciwpaństwową.

2) Stwierdza się, że destrukcyjną tę robotę prowadzi odłam społeczeństwa, grupujący się w Obozie Wielkiej Polski.

3) Organizacja ta nie poprzestała jak widać, na starszem społeczeństwie, lecz rozciągnęła swą działalność przeciwpaństwową na młodzież uniwersytecką i rzuciła się na organizowanie tajnych bojówek wśród młodzieży szkolnej, jak to miało miejsce w ostatnich dniach w jednem z gimnazjów kieleckich.

Wnoszenie protestów przeciwko wciąganiu młodzieży szkolnej i organizowania bojówek przez OWP. wśród dzieci szkolnych — i ograniczenie się na protestach — byłoby bezskuteczne.

Zebrani przedstawiciele praworządności państwowej zwracają się z apelem do rządu, aby rozwiązał organizację O. W. P. ze wszystkiemi jego komórkami.

4) Zebrani zwracają się do ministerjum WR. i OP., aby zwołało zjazd dyrektorów szkół średnich do Warszawy w celu naradzenia się nad metodami walki z konspiracją antypaństwową wśród młodzieży szkolnej.

Zebrani wyrażają opinję, że należy ścigać karnie i bezwzględnie tych wszystkich, którzy wciągają do bojówek i konspiracyj nieletnią młodzież szkolną".

Po uchwaleniu rezolucji, przewodniczący zebranie zamknął wyrażeniem głębokiego przekonania, że uchwalona rezolucja przyczyni się do oczyszczenia atmosfery, zatrutej występną działalnością partyjną.

W lokalu „Kuźnicy" w Dąbrowie Górniczej odbyło się z inicjatywy akademickiego klubu pracy społecznej zebranie protestacyjne, **piętnujące działalność endeckich organizacyj, deprawujących młodzież szkół średnich.**

Zebranie zagaił prezes akademickiego klubu pracy społecznej p. **Zemła**, charakteryzując w krótkich słowach ostatnie zajście w Kielcach i wykazując konieczność natychmiastowej reakcji na niesłychanie antypaństwowa robotę **młodych obozu wielkiej Polski.**

Zebraniu przewodniczył **inż Wierzbicki**, dyrektor państwowej szkoły hutniczo - górniczej.

Pierwszy zabrał głos p. **R. Lewicki**, kierownik publicznej szkoły powszechnej w Dąbrowie, który w dłuższem przemówieniu oświetlił zebranym rolę endecji, jako czynnika deprawującego młodzież szkolną i wpajającą jad nienawiści do własnego państwa i rządu. Następnie przemawiał **p. Torbus**, prezes powiatowego zarządu klubów młodzieży im. marsz. Piłsudskiego oraz przedstawiciele poszczególnych organizacyj. poczem na zakończenie zabrał głos dyr. Wierzbicki, wskazując, że **endecja jest czynnikiem destrukcyjnym**, nieprzebierającym w środkach w walce z rządem i w swem zaślepieniu posuwa się do czynów noszących **piętno pospolitych zbrodni.** Mówca dowiódł, iż rozwiać się musi iluzja jakiejkolwiek współpracy z narodową demokracją i trzeba ją uznać za zło, z którem winno walczyć całe zdrowo myślące społeczeństwo.

Po przemówieniach zebrani przestawiciele kilkunastu organizacyj uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

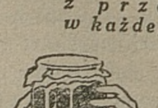
„Zebrani w lokalu „Kuźnicy" przedstawiciele organizacyj społecznych i zawodowych miasta Dąbrowy Górniczej i okolicy (Ząbkowice, Niemce, Strzemieszyce, Gołonóg) na zebraniu protestacyjnem w dniu 7 sierpnia 1931 roku piętnuje niesłychane w dziejach szkolnictwa polskiego wciąganie młodzieży szkół średnich, jak to ostatnio miało miejsce w Kielcach, do organizacyj politycznej obozu wielkiej Polski w postaci trójkowych jaczejek i używania tejże młodzieży, przez deprawację dusz i charakterów, do własnych niskich i partyjnych celów. Przeciwstawiając sie tej zbrodniczej akcji organizacji O. W. P. zebrani stawiają wywrotowców poza nawias uczciwego polskiego społeczeństwa i domagaja sie energicznej i zdecydowanej akcji władz i rzadu, zmierzającej do ukarania winnych i rozwiązania tej, patronującej zbrodniczym występom organizacji".

cukier krzepi ludzi

Marmelady, konfitury, dżemy, soki, kompoty — to podstawa oszczędności gospodarstwa domowego.

SEZON W PEŁNI!

Tanie książki z przepisami w każdej księgarni.



konserwuje owoce

Budowa 150 klm. dróg w Polsce.

W BIEŻĄCYM ROKU BĘDĄ ROZPOCZĘTE PRACE PRZY BUDOWIE DRÓG W WOJEWÓDZTWIE KIELECKIEM.

Jak się dowiadujemy, pertraktacje rządu z włoską firmą budowy dróg „Puricelli' — towarzystwo asfaltowe w Medjolanie, zostały zakończone w końcu ub. tygodnia. W myśl zawartej umowy, firma ta otrzymała od państwowego funduszu drogowego zamówienie na wykonanie ogółem 150 kilometrów dróg, na warunkach kredytowych.

Do robót przygotowawczych firma „Puricelli" przystępuje na poszczególnych odcinkach w ciągu bieżącego i przyszłego tygodnia. Gros dróg, które ma zbudować firma „Puricelli" znajduje się na dwuch szlakach szosowych: Warszawa - Poznań i Warszawa — Kraków.

Z ważniejszych odcinków dróg, których budowa rozpoczęta będzie jeszcze w roku bież. wymienić należy: Łazy — Grójec (43 klm., Raszyn — Nadarzyn (8 klm.), pozatem **pod Radomiem** 14 klm., pod Krakowem 23 klm., pod **Kielcami 15 klm.**, pod Poznaniem 12 klm.

Z krajowych firm budowy dróg, jedna ma wybudować kilka kilometrów nowej szosy pod Gdynią i pod Łodzią, druga zaś firma krajowa, która przejęła z przetargu budowę odcinka drogi Wawer—Miłosna (7 klm.), z braku funduszów musiała zrezygnować z budowy.

Przejazd prezydenta Rzplitej przez Zagłębie z Tarnowa do Wisły.

Wczoraj o godz. 10.30 rano, w drodze z Wisły do Spały przejeżdżał samochodem przez pow. będziński prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki.

Kiedy prezydent Mościcki przejeżdżał ul. Gzichowską pod Będzinem, jedna z miejscowych obywatelek tej dzielnicy, właścicielka restauracji, p. Mańkowa, wręczyła p. prezydentowi wiązankę żywego kwiecia.

Panu prezydentowi w podróży towarzyszyły dwa auta, w których jechała świta.

Nowe ceny mąki i chleba w Zagłębiu.

ZA KLG. MĄKI I CHLEBA Z NIEJ — 39 GR. — CENY BUŁEK BEZ ZMIAN.

Wczoraj o godz. 1 popoł w magistracie, odbyło się posiedzenie komisji cennikowej , w sprawie ustalenia nwych cen mąki i chleba.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele piekarzy i młynarzy z całego Zagłębia, delegaci starostwa i magistratu.

Komisja, po dokładnych obliczeniach, ustaliła nowe, zniżone ceny 65 procentowej mąki i chleba.

Za klg. mąki, jak również chleba z niej wypiekanego — 39 gr. (było 40). Cena bułek pozostała ta sama. Ceny obowiązują od dziś.

Ponieważ giełdy zbożowe w dalszym ciągu notują zniżkę zboża. co oczywiście powinno powodować zniżkę chleba, we wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się znów posiedzenie komisji cennikowej, na którem nastąpi dalsza zniżka cen mąki i chleba.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 12 Środa	Dziś: Klary Jutro: Hipolita Wschód słońca: 4.09 Zachód słońca: 7.13

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 12 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50 Kom. gospod. 15.25. Wśród książek. 15.45. Kom. harcerski. 16.00. Program dla dzieci. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Radjokronika. 17.15. Melodje z filmów dźwięk. 17.35. Odczyt z Krak. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Wesołe foxtroty. 19.40. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw. Ins. Met. 20.00. Pras. Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Feljeton p. t. Ze wspomnień o Władysławie Żeleńskim. 20.30. Koncert solistów. W przerwie kwadrans lit. i repert. warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton p. t. Nad polskiem morzem. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor. sportowy II i polic. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Muzyka lekka i tan.

WARSZAWA.

Czwartek, 13 sierpnia.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. Jak przyrządzić kawę i herbatę. 15.45. Kom. L. O. P .P. 16.00. Muzyka symf. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pierwsza kolarska wędrówka krajoznawcza. 17.15. Melodje z opt. Wiktorja i jej huzar. 17.35. Paryż podziemny. 18.00. Koncert solistów. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.40. Giełda roln. 19.50. rzęd. kom. Państw. Inst. Met. 20.00. Prasowy Dz. Radj. 20.10. Kom. sport. I. 20.15. Koncert popul. z Doliny Szwajc. W przerwie repertuar. warsz. teatrów miejsk. 21.30. Słuch. p. t. Miłość i obraz. 22.00. Feljeton z Wilna. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor., sport. II i policyjny. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Koncert solisty ze Lwowa 23.00. Muzyka lekka i tan.

KATOWICE.

Środa, 12 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gosp. z Warsz. 15.10 Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.25. Wśród książek z Warsz. 15.45. Intermezzo muz. 16.00. Program dla dzieci z Warsz. 16.30. Intermezzo muz. 16.50 Radjokronika z Warsz. 17.10. Intermezzo muz. 17.35. Odczyt z Krak. 18.00. Muzyka z Warsz. 19.00. Codz. odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości. 19.30. Ze świata: odkrycia, zdarzenia, ludzie. 19.55. Tr. z Warsz. 22.20. Kom. meteor. z Warsz., kom., program na dz. nast. 22.30 Muzyka lekka. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

(o) **Apteczki dla taksówek i samochodów prywatnych.** Ministerjum spraw wwnętrznych zatwierdziło typ apteczki dla użytku samochodów osobowych prywatnych i taksówek, podobnie jak dla użytku autobusów.

Apteczka dla użytku samochodów osobowych winna zawierać: 1) szynę podwójnie składaną (na wypadek złamania kończyn, 2) pudełko plastra lepkiego (do przylepiania opatrunku), 3) paczkę agrafek (do spięcia bandaży), 4) cztery opatrunki wyjałowione„ 5) 15 gr. jodyny, 6) buteleczkę kropli walerjanowych, 7) paczkę gazy sterylizowanej, 8) temblak, 9) tabletki do wody Burowa, 10) 2 paczki waty po 25 gr., pozatem sole trzeźwiące, bandaże, opaski, ligninę, mydło, ręcznik itd. Każda apteczka winna zawierać przepisy i sposoby użycia wyliczonych przedmiotów.

Miniterjum spraw wewnętrznych poleciło wojewodom wydanie odpowiednich zarządzeń w celu przeprowadzenia kontroli apteczek przez lekarzy powiatowych. Lekarze powiatowi sprawdzać będą zarazem czy kierowca posiada wiadomości stosowania zawartych w apteczkach środków.

Z Kielc.

(k) **Osobiste.** Podkomisarz urzędu śledczego Adam Kostyrka, wyjechał na 4-ro tygodniowy urlop wypoczynkowy.

(k) **Pięć banków kieleckich popadło w trudności płatnicze.** Onegdaj pięć banków kieleckich popadło w trudnosci płatnicze.

Wypłaty dla klijentów odbywały się częściowo, ratami.

Przyczyną trudności płatniczych, było prawdopodobnie niewykupienie **w swoim czasie weksli na większą sumę przez różne firmy.**

MIANOWANIA I PRZENIESIENIA W WOJ. KIELECKIEM.

Wincenty **Kubiezek**, praktykant II kat. mianowany został aż do odwołania sekretarzem w X st. sł. w starostwie powiat. jędrzejowskim. **Bolesław Gorycki**, praktykant III kat. — do odwołania kancelistą w XII st. sł. w urzędzie wojewódzkim kieleckim. **Wacław Raczek**, pracownik kontraktowy w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Kielcach — do odwołania adjunktem kancel. w X st. sł. państwowej.

Przeniesieni na inne miejsca służbowe przez województwo kieleckie. **Wojciech Chmura**, asesor w VIII st. sł. — ze starostwa powiatowego kieleckiego do starostwa pow. radomskiego. **Stanisław Tymko**, adjunkt kancel. w IX st. służby w starostwie pow. kozienickiem z dn. 31 bm. przeniesiony został w stan spoczynku. **Dr. Władysław Pohorecki**, lekarz powiatowy w starostwie pińczowskiem — z dn. 31 lipca br. przeniesiony został w stan spoczynku przez ministra spraw wewnętrznych.

(k) **Ograniczenie służby w urzędzie pocztowo - telegraficznym w Wierzbniku.** Ostatnio, wskutek oszczedności w urzędzie pocztowo - telegraficznym w Wierzbniku, ograniczono służbę zewnętrzną w dziale kasowym do godz. 5 m. 30 popoł.

(k) **Pryszczyca w woj. kieleckiem.** Wobec szerzenia się zarazy pryszczycy wśród zwierząt racicowych w woj. kieleckiem, zarządzeniem wojewody uznane zostały za zapowietrzone pryszczycą następujące okręgi :1) w pow. koneckim w gm. Miedzierza wsie: Królewiec, Miedzierza, Adamów i Kawęczyn, w gm. Czermno — wieś Budy, 2) w pow. koizenickim w gminie Świerże Górne, wsie: Kraski, Pasternik, Kraski Nowe i Kraski Górne, 3) w pow. stopnickim w gm. Wójcza wsie: Chrzanów, Wójcza, Biechów, Wola Biechowska. Podwal, oraz folwarki Wójcza Dolny i Chrzanów.

Drogi na granicy okręgów zapowietrzonych zostały zamknięte dla przeprowadzania zwierząt racicowych. Wywóz zwierząt z tych okręgów został zakazany.

(k) **Ukrócić samowolę pp. piekarzy.** Z powodu znacznego spadku cen zboża na giełdzie komisja cennikowa urzędująca przy magistracie kieleckim, obniżyła proporcjonalnie ceny mąki, chleba i bułek. Niestety pp. piekarze nie stosują się do nowego cennika i sprzedają bułki po dawnej cenie 10 gr. za sztukę, mała 5 gr., gdy tymczasem bułki powinny kosztować duża 8 gr., a mała 4 gr.

Możeby odpowiednie władze zechciały bliżej zainteresować się tą sprawą i wydać zarządzenie, któreby położyło kres wyzyskowi.

(k) **Pożary.** Z nieustalonej narazie przyczyny, wybuchł pożar w zakładach przemysłowych Hempla w Wolicy, pow. kieleckiego, pastwą którego padł dach, oraz klatka schodowa. Następnie pożar ten przeniósł się na sąsiednie budowle, niszcząc dachy. Straty narazie nieobliczone.

— Na pastwisku wsi Serbinów, gm. Mniów, pow. kieleckiego z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł pożar, który zniszczył 400 mtr. drzewa opałowego oraz gałęzie suche, leżące na przestrzeni 35 ha. Straty narazie nieobliczone.

Konferencja dozorców domowych z właścicielami nieruchomości w Sosnowcu

NIE DOPROWADZIŁA DO ŻADNYCH KONKRETNYCH REZULTATÓW.

Wczoraj, po raz szósty z kolei odbyła się konferencja przedstawicieli dozorców domowych z właścicielami nieruchomości, w sprawie zawarcia nowych warunków pracy i płac.

Kilkugodzinna dyskusja nie doprowadziła do pożądanego rezultatu.

Rozeszło się o drobnostkę, dotyczącą stylizacji umowy i obrady zostały przez właścicieli nieruchomości zerwane.

Niewiadomo narazie jak ta sprawa będzie załatwiona. Prawdopodobnie zwołana zostanie nadzwyczajna komisja rozjemcza, która ostatecznie zadecyduje o nowej umowie pracy i płac.

Inspektorat pracy czyni w dalszym ciągu starania w kierunku załatwienia sporu drogą polubownego porozumienia.

Bardzo możliwe, że w tej sprawie odbędzie się jeszcze jedna konferencja w inspektoracie pracy, która, sądzimy, winna przynieść tym razem oczekiwane rezultaty.

Ruch ludności w Sosnowcu.

Wydział statystyczny w magistracie sporządził ciekawe dane statystyczne za lipiec b. r., dotyczące ruchu ludności w Sosnowcu: wyjazdy po za Sosnowiec, zagranicę, przyjazdy z inych miast i z zagranicy, ilość ślubów, urodzin i zgonów.

I tak:

Przyjechało do Sosnowca z innych miast w Polsce: katolików mężczyzn 198, kat. kobiet 265, ewangelików mężczyzn 9, kobiet 4; prawosławnych mężczyzn 8, kobiet 1; mojżeszowego wyznania mężczyzn 70, kobiet 51 i innych wyznań 6 mężczyzn. Razem przyjechało 291 mężczyzn i 321 kobiet.

Z zagranicy przyjechało kat. mężczyzn 14, 5 kobiet; prawosł. mężczyzn 1, kobiet 2 i mojżeszowego wyzn. mężczyzn 12, kobiet 6.

Razem przyjechało z zagranicy 27 mężczyzn i 13 kobiet.

Ogółem z zagranicy i z inych miast Polski przyjechało do Sosnowca 652 osoby.

Wyjechało z Sosnowca do innych miast w Polsce: kat. mężczyzn 389, kobiet 515; eweng. mężczyzn 3, kobiet 2; prawosławnych mężczyzn 9, kobiet 6; mojżesz. wyzn. mężczyzn 78, kobiet 60; inne wyznania mężczyzn 5, kobiet 1. Razem wyjechało z Sosnowca do innych miast w Polsce 484 mężczyzn i 584 kobiety.

Zagranicę wyjechało: kat. mężczyzn 4, kobiet 4; mojżesz. wyzn. mężczyzn 9, kobiet 5; inne wyznania mężczyzn 3. Razem wyjechało zagranicę 16 mężczyzn i 9 kobiet.

Ogółem zagranicę i do inych miast z Sosnowca wyjechało 1093 osoby.

Podczas drugiego kwartału b.r.. (w kwietniu, maju i czerwcu) zawarto w Sosnowcu **243 małżeństw, urodzeń żywych w tym okresie było 771, a zgonów 329 czyli przyrost naturalny ludności za drugi kwartał wynosi 442 osoby.**

Jak więc widzimy przyrost jest dość znaczny.

Szaleńcza odwaga młodej skautki

W MOMENCIE TRAGICZNEJ ŚMIERCI TRZECH KOLEGÓW.

Nad rzeką Tweed w Anglji obozowali skauci, którzy wobec pięknej pogody, postanowili zażyć kąpieli. Nagle jeden z chłopców, 11-letni Alwin Butler, natrafił na głębię i

zaczął tonąć.

Nie namyślając się ani chwili starszy o rok brat jego, Wilhelm, rzucił mu się na ratunek, ale i on został

pochwycony prądem.

Widząc to instruktor skautów, 25-letni Percy Adams, chciał wydobyć tonących, ale chłopcy, tracąc przytomność, pochwycili go za ręce, uniemożliwiając mu pływanie i wszyscy trzej

poszli na dno.

Więcej rozwagi wykazały obowiązujące w pobliżu skautki, z których jedna widząc katastrofę, kazała się przywiązać na linie i kilkakrotnie dawała nurka, szukając ofiar aż trzeba ją było wyciągnąć z wody

w stanie zupełnego wyczerpania

Nie zdołała ona wydobyć nieszczęśliwych, których ciała znaleziono dopiero następnego dnia.

Na skutek tego okropnego nieszczęścia obóz skautowy natychmiast zwinięto i chłopców porozsyłano do domów.

(k) **Dostał się pod parowóz.** Andrzej Puchała, lat 48, strażnik kolejowy na st. Kielce I, mieszkaniec wsi Bolechowice, gm. Korzecko, pow. kieleckiego, z nieustalonej narazie przyczyny, dostał się pod parowóz manewrujący w pobliżu przejazdu Niewachlowskiego, wskutek czego doznał lekkich obrażeń ciała.

(k) **Kradzieże.** Zygmunt Wiórecki, zam. w Kielcach przy ul. Niewachlowskiej nr. 41, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że nieznany sprawca skradł mu rower, wart. 150 zł. z Placu Koszarowego 4 pp. leg., w chwili, gdy pełnił służbę jako drużynowy, przy wydawaniu strzelcom obiadu.

— Jehuda Zajde, zam. w Kielcach przy ul. Plac Wolności nr. 3, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że woźny banku wzajemnego kredytu — Edward Budrecki, za pomocą sfałszowania podpisu prezesa tego banku p. Zyskinda, skradł 450 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

— Piotr Partyka, zam. w Kielcach przy ul. Źródłowej nr. 20, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że w jego mieszkaniu, skradziono mu z kieszeni marynarki 10 zł. oraz Józefowi Paskowi 7 zł.

— Joel Klajman, zam. w Kielcach przy ul. Silnicznej nr. 5, zameldował w komisarjacie p. p. m. Kielc, że skradziono mu z tartaku deski, wart. 150 zł.

—o—

Z Sosnowca.

(s) **Do Gdyni.** Zawiadamia się wszystkich członków i ich rodziny oraz sympatyków związku podoficerów rezerwy, którzy zadeklarowali się na wyjazd do Gdyni, że zbiórka wszystkich uczestników odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej, hale targowe pierwsze piętro w dniu 14 bm. o godz. 10 rano punktualnie. Niestawienie się w oznaczonym czasie powoduje skreślenie z listy uczestników i wpłaconej gotówki na przejazd do Gdyni.

(s) **P. Józef Szczepka prostuje.** W związku z włamaniem do inż. Krupińskiego w Niwce, o czem donosiliśmy w ub. niedzielę, policja zarzymała sprawców włamania, między któremi znalazł się Józef Szczepka z Niwki, który rzekomo miał uczestniczyć w kradzieży.

P. Szczepka zgłosił się do naszej redakcji i oświadczył, że z tą sprawą nie ma nic wspólnego i po przesłuchaniu go przez sędziego śledczego został wypuszczony na wolność. Okazało się bowiem, że w nieczystą tą sprawę został wmieszany przez nieporozumienie.

(s) **Trup na torze kolejowym pod Będzinem.** W niedzielnym numerze donosiliśmy o znalezieniu trupa na torze kolejowym pod Będzinem, którego nazwisko, z braku jakichkolwiek dowodów, zostało narazie nieustalone.

Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że nieznajomym jest stały mieszkaniec Sosnowca, Sanisław Krasiński. lat 55 (Gołębia 4).

Z Będzina.

(b) **Krzyże Niepodległości.** Ostatni numer „Monitora“ między innemi podaje, że „Krzyżami Niepodległości“ zostali odznaczeni: poseł **dr. W. Gosiewski**, poseł **dr. Z. Madeyski**, pow. komendant p. p. pow. będzińskiego **nadk. Marjan Kozielewski** i zawiadowca odcinka drogowego stacji Sosnowiec-Rad. **p. Br. Bitnerowski.**

Przedruk wzbroniony.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

75.

— Może panienka źle się czuła i posłała po niego? — podsunął niedbale Vance.

— Akurat! — pokojówka chrząknęła pogardliwie i opuściła pokój.

Vance wstał prędko i zadzwonił na Sproota.

— Czy wiecie, że doktór Von Blon był tu wczoraj wieczorem? — zapytał wchodzącego lokaja.

Stary potrząsnął głową.

— Nie, proszę pana.

— Dobrze. Proszę, idzcie powiedzieć pannie Sibelli, że chcielibyśmy się z nią zobaczyć.

— Słucham pana.

Czekaliśmy cały kwadrans.

— Okropnie się rozleniwiłam w w ostatnich dniach — rzekła po przywitaniu, sadowiac się w fotelu. — Macie, panowie, jaką niespodziankę?

Vance poczęstował ją papierosem. Na twarzy jego malował się wyraz poważania, pomieszanego z humorem.

— Zanim pani wyjaśnimy, o co idzie — rzekł — poprosilibyśmy o łaskawą odpowiedź, o której doktór Von Blon wyszedł stąd ubiegłej nocy?

— Kwadrans po dziesiątej — odpowiedziała z błyskiem wyzwania w czach.

— Dziękuję pani. Otóż mam pani do zakomunikowana, że matka pani i panna Ada zostały otrute.

— Matka i Ada — otrute? — powtórzyła, jakby nie rozumiejąc, o co chodzi i przez chwilę siedziała jak skamienia. Poczem przeniosła powoli oczy na Markhama.

— Sądzę, że zastosuje się do rady pana sędziego — rzekła. — Mam przyjaciółkę w Atlantic City... Tutaj jest naprawdę... nie do wytrzymania. — Uśmiechnęła się z wysiłkiem. — Jeszcze dziś wyjadę nad morze. — Pierwszy raz okazała otwarty strach.

Powzieła pani rozsadna decyzję — zauważył Vance. — Niech pani jedzie i wraca dopiero wtedy, gdy my rozwikłamy okrogną zagadkę tego domu.

Spojrzała na niego z pobłażliwą ironją.

— Tak długo nie mogłabym tam zostać — rzekła i dodała.—Więc matka i Ada nie żyją?

— Tylko matka — odparł Vance. — Pannę Adę udało się uratować.

— O, naturalnie — rzuciła z subtelną pogardą dziewczyna. — Słyszałam, że chamskie organizmy są odporniejsze. Teraz od miljonów Greenów dzieli ją tylko moja osoba.

— Pani siostra cudem tylko uniknęła śmierci — zgromił ją Markham. — Gdyby nie to, że lekarz policyjny był w pogotowiu, pani zostałaby jedyną spodkobierczynią tych miljonów.

— Jakieżby to było podejrzane! — rzuciła uderzająco szczerym tonem. — Ale mogą być panowie przekonani, że gdybym ja uplanowała tę serję zbrodni, to Ady nie udałoby się uratować.

I nim Markham zdążył odpowiedzieć, zerwała się szybko z fotelu.

— Idę się pakować. Co za wiele, to za wiele.

Po jej wyjściu Heath spojrzał pytająco na Markhama.

— Co pan sędzia o tem myśli? Czy pozwoli jej pan wyjechać? To jedyna osoba z Greenów, na którą nie było zamachu.

Odpowiedziało milczenie. Ta sama niesprecyzowana myśl przeszła przez głowy nam wszystkim.

— Nie możemy ryzykować, zatrzymujac ja tutaj przemoca — rzekł wkońcu Markham. — Gdyby się co stało....

— Rozumiem pana sędziego. — Heath wstał. — Ale postaram się roztoczyć nad nią morową opiekę. Mam dwuch dobrych chłopców, którzy nie spuszczą jej z oka dopóki nie będzie po wszystkiem. — Wyszedł do hallu i za chwilę usłyszeliśmy go telefonującego do Snitkina.

W pięć minut później przybył doktór Doremus i przywitawszy się z nami, udał się na górę w towarzystwie Drumma i Heatha. Załatwił się w kwadrans i zeszedł do nas do salonu. Tym razem nie było mu ani do śmiechu, ani do żartów.

— Jaki raport? — zapytał Markham.

— Taki sam jak kolegi Drumma. Umarła między pierwszą i drugą.

— O której mogła przyjąć strychninę?

— Około północy. Ale to tylko przypuszczenie. W każdym razie strychnina została wsypana do cytrokarbonatu. Stwierdziłem to.

— A propos, doktorze — rzekł Vance — prosilibyśmy o zwrócenie uwagi przy autopsji na stan atrofji w muskułach nóg.

— Dobrze — odparł zdziwiony tem żądaniem Doremus.

Po jego odejściu Markham zwrócił się do Drumma.

d. c. n.

BANDYCI FILMOWI.

FATALNA KULISA. — PRZEKLĘTY LOTNIK. — Z BRODĄ, CZY BEZ BRODY?—ZBAWCZY SZPITAL. — NAWET TRUCIZNA JEST DOBRYM ŚRODKIEM.

(Korespondencja własna). Hollywood, w sierpniu.

Jak w Chicago, jak i w New Yorku, tak i w Hollywood istnieje i działa świat podziemny.

Doszło do tego z biegiem lat, gdy w oklice „Frisco“ zjechali się ze wszystkich stron świata „fotogenikowie“, którzy byli przekonani, że zaledwie zjawią się w stolicy filmu, otrzymają pierwsze role i zadziwią świat. Złudzenia prysły rycho, lecz mimo to armja przybyszów pozostała na miejscu, a przyciśnięta głodem wytworzyła z czasem prawdziwy świat podziemny bandytów filmowych. Są oni postrachem producentów i reżyserów, a nawet artystów, którzy nigdy nie wiedzą, z której strony czyha niebezpieczeństwo, pochłaniające nieraz setki tysięcy dolarów.

Oto kilka obrazków z działalności podziemnego świata Hollywood.

Przy udziale wielu artystów i kilku tysięcy statystów nakręca się rewolucje francuską. Nadchodzi scena zbiorowa na placu, zbudowanym specjalnie przez inżynierów. Nakręcanie tej mocy ma trwać dwa dni, więc na dwa dni zakontraktowano 3200 statystów po 10 dolarów na człowieka dziennie — 64.000 dolarów dla samych statystów. Są jednak wśród nich tacy, którzy na taką scenę czekali po kilka miesięcy. 20 dolarów zarobku na kilka miesięcy — to jest nic.

Pierwszy dzień mija bez wypadku. Reżyser zaciera ręce. Lecz w drugim dniu nagle wywraca się kulisa, która wyrządza szkodę w całym kompleksie kosztownej budowli gmachów na placu. Naprawa potrwa całą noc i 3200 statystów zatrzymanych zostaje jeszcze na jeden dzień. 32.000 dolarów szkody.

Reżyser czyni ostateczne przygotowania do zdjęć dźwiękowych w plenerze. Grupa statystów jest już należycie ustawiona, gdy nagle zjawia się na horyzoncie samolot. Motor huczy tak, że wszelkie zdjęcia dźwiękowe są niemożliwe. Reżyser i operator wyrywają sobie włosy z głowy i obiegają, jak opętani. Samolot odlatuje dopiero po kilku godzinach, gdy reżyser rozpuścił całą grupę, a intendent zamówił wszystkich na dzień następny. Lotnik otrzymał zato 200 dolarów.

Jedno z przedsiębiorstw filmowych zamówiło już na kilka miesięcy naprzód 200 komparsów z pełnemi brodami. Nadchodzi wreszcie dzień zdjęć. Na placu ustawia się 200 brodaczów, którzy przez kilka długich miesięcy pielęgnowali na ten dzień swe brody. Nagle staje przed bramą wywoływacz i oznajmia, że nie potrzeba już brodatych lecz przeciwnie, dwustu gładko ogolonych gentlemenów. Komparsi rozbiegają się na gwałt golą brody i wracają. Przed bramą staje ponownie wywoływacz, tym razem prawdziwy i woła: „Brodacze wystąpić!“.

Za 50 dolarów bandyta filmowy dal zarobek tym, którzy go opłacili, Tamci odeszli zgrzytając zębami i przyrzekając zemstę. Zdjęcie. Operatorzy ustawili się w odpowiednich punktach terenu, reżyser daje znak i 120 wyborowych jedźców pędzi w szalonym galopie. Nagle zamieszanie. I jak pod Waterloo, masa koni i jeźdzców wali się na ziemię... Nietylko nie udaje się kosztowne zdjęcie, ale 65 kowbojów zostaje odstawionych do sanatorjum, w którem otrzymują pierwszorzędną opiekę i wysokie odszkodowanie za skaleczenie i rany. Lepiej bowiem jest wylegiwać się przez szereg tygodni w sanatorjum, aniżeli zarobić tylko 10 dolarów, a potem czekać kilka miesięcy na następny lichy zarobek.

Clou wszystkiego, co mogą zrobić bandyci filmowi stanowi jednak kawał, jaki urządzili jednemu z gwiazdorów filmowych. Telefonuje on pewnego dnia do studjo, że nie może wziąć udziału w zdjęciach z powodu silnych bólów żołądka. Wysłany do jego willi lekarz przedsiębiorstwa stwierdza zatrucie żołądka i oznajmia, że artysta nie będzie zdolny do pracy przed upływem trzech tygodni. Przedsiębiorstwo zmuszone jest opłacać całą masę zakontraktowanych pracowników, dopóki artysta nie wyzdrowieje. A sprawcami tego wszystkiego byli znów bandyci filmowi, którzy przekupili kucharza artysty, aby dosypał do jego potraw trucizny nieszkodliwej, ale która zmusiłaby gwiazdora do kilkotygodniowej bezczynności.

L. H.

Ludzkość mnoży się zbyt prędko

ZIEMI GROZI PRZELUDNIENIE.

W przemówieniu, wypowiedzianem w obecności angielskiej rady zdrowia, uczony socjolog Artur Thomas oświadczył, że powodem wszystkich kłopotów i trudności, na jakie w coraz większym stopniu narażona jest ludność,

jest przeludnienie ziemi.

Ludność naszej planety wzrasta o 12 do 14 miljonów rocznie.

Jeżeli tak dalej pójdzie — mówi Artur Thomas — to niedługo trzeba będzie na ziemi umieścić otrzeżenie.

„Tylko miejsca stojące“.

W ostatnich latach we wszystkich cywilizowanych krajach prócz Niemiec i Włoch, gdzie liczne rodziny cieszą się specjalnemi względami państwa, ilość urodzin spada z roku na rok.

Thomas nie wymienia żadnego środka zapobiegawszego przeciw zbytniemu rozmnażaniu się ludzi, twierdzi jednak, że ustalenie takiego środka jest rzeczą konieczną, gdyż

przeludnienie ziemi jest jednym z powodów wojen.

— Przeciwnicy moi odpowiadają mi na to — mówi uczony — że dawniej, kiedy było mniej ludzi, wojny również toczono.

Otóż stwierdzam, że wojna zawsze wybuchała w krajach przeludnionych. Dawniej mniejsza liczba ludzi stanowiła już przeludnienie. Dziś

dzięki postępom techniki

na tej samej przestrzeni mieści się dużo więcej ludzi, jednak postęp nauki i techniki jest znacznie wolniejszy niż przyrost ludzi. Mamy więc dwie drogi do wyboru: albo przyśpieszyć postęp techniki, co jest zdaje się niemożliwe, albo ograniczyć przyrost, co jest zupełnie łatwe i wykonalne.

Pozatem niczem nieograniczona płodność, zdaniem Thomasa, obniża dodatnie wartości rasy ludzkiej, zwłaszcza, że w małżeństwach dobór naturalny nie odrywa już żadnej roli, a na jego miejsce nie wysunął się żaden nowy czynnik.

Przeludnienie przyczynia się zatem również

do obniżenia zdrowotności i degeneracji rasy.

Thomas zapowiada, że już w najbliższej przyszłości państwa będą musiały wyciągnąć praktyczne wnioski ze stwierdzonych przez naukę faktów i wydać postanowienia zapobiegające przeludnieniu.

Tragedja młodego serca.

MORDERSTWO W MAJĄTKU ZIEMSKIM.

Przed kilku dniami wieś Zakanale pod Brześmiem poruszona została krwawą tragedją — mordem dokonanym na osobach dwuch uczniów

przez ich szkolnego kolegę.

Okoliczności tej niesamowitej zbrodni są następujące.

U Gąsiorowskiego Stanisława, miejscowego zamożnego gospodarza, gościli podczas wakacyj szkolnych syn jego, 19-letni Fabjan, oraz zaproszeni goście z Brześcia n. B. — 22-letnia Marja Ignatowska i jej bracia — 18-letni Tadeusz i 16-letni Zdzisław Ignatowscy.

Wspomniani wyżej trzej chłopcy byli uczniami szkoły technicznej w Brześciu n.B.

Młody Fabjan, będąc w Brześciu zakochał się w pannie Ignatowskiej. Miłość ta jednak pozostała bez wzajemności. Mimo to Gąsiorowski nie przerwał przyjaźni z Ignatowskimi i nawet ostatnio zaprosił ich na letnisko.

Podczas pobytu odżyła w Gąsiorowskim

miłość ku ślicznej pannie.

Romantyczny młodzian kroku nie odstępował od p. Marji, która jednak i nadal traktowała go oziębłe.

Pewnego razu panna poskarżyła się braciom na zachowanie się Gąsiorowskiego.

Między kolegami doszło do ostrej sprzeczki, w czasie której Ignatowscy stanowczo zażądali,

by kolega ich dał spokój siostrze,

grożąc że w przeciwnym razie powiadomią jego ojca.

Gąsiorowski przyrzekł, w duchu jednak poprzysiągł zemstę dziewczynie i jej braciom.

Krytycznej nocy

uzbrojony w siekierę i nóż,

zakładł się do stodoły, gdzie spali jego koledzy.

Jedno silne

pchnięcie nożem w serce

wystarczyło, by położyć trupem na miejscu starszego z braci Tadeusza.

Tymczasem obudził się młodszy brat Zdzisław, który widząc leżącego bez ruchu brata, usiłował zbiec. Dogonił go jednak Fabjan i potężnem

uderzeniem siekierą w głowę

zwalił go z nóg.

Śmierć nastąpiła momentalnie.

Po dokonaniu krwawego dzieła, zbrodniarz dostał się do pokoju p. Marji, którą chwycił za gardło,

chcąc ją udusić.

Zamach ten jednak został udaremniony przez nadeszłą służącą.

Morderca zbiegł, został jednak schwytany przez mieszkańców Zakanala i przekazany władzom sądowym.

(b) Z powiatowego komitetu dla dzieci polskich z Niemiec. Powróciły z kolonji letnich z nad morza, z Zakopanego i z pod Żywca dzieci polskie z Niemiec.

W wyglądzie dzieci istnieje zmiana ogromna, opalone, zdrowe, odżywione i wesołe; praca wychowawcza też dała doskonały wynik — tak, że dzieci z żalem opuszczały Polskę.

Z pośród licznych ofiar, które społeczeństwo Zagłębia złożyło na cele prowadzenia kolonij — znalazła się i ofiara uczniów gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie. Staraniem dyrekcji młodzieży urządzone zostało przedstawienie amatorskie, które wypełnił „Młody las“ B. Hertza. Dochód w wysokości 250 zł. wpłacony został do kasy komitetu. Za tak cenną pomoc prezydjum komitetu składa za naszem pośrednictwem wszystkim biorącym udział w imprezie gorące podziękowanie.

(b) Samobójstwo 65-letniego starca, obywatela m. Będzina. Znany na terenie Będzina właściciel nieruchomości (ul. Podzamcze 55), Kacper Służałek, lat 65, popełnił w ubiegły poniedziałek samobójstwo, wypijając większą dawkę esencji octowej. Desperata przewieziono do szpitala, gdzie zakończył życie.

Co było przyczyną popełnienai samobójswa, narazie trudno usalić.

(b) Kradzież w Psarach. W godzinach popołudniowych, w czasie nieobecności domowników, za pomocą oderwania deski od okna dostali się złodzieje do mieszkania Fr. Widery, zam. w Psarach, skąd skradli 149 zł. gotówką, 1 poduszkę i weksel na 100 zł., wystawiony przez Widerę. Policja szuka.

(b) Zemsta kochanki. Emilja Kowalska, nadobna mieszkanka Wojkowic Komornych, od dłuższego czasu żyła w bliższej przyjaźni z Władysławem Pajerem, również mieszkańcem Wojkowic.

Ostatnio pomiędzy zakochanemi coś się popsuło, a Pajera widywano nawet spacerującego z innemi kobietami. Kowalska przekonawszy się, że Pajer ją zdradza, postanowiła się zemścić.

W ubiegłą niedzielę zemstę Kowalska wykonała, wylewając większą dawkę karbolu na twarz niewiernego kochanka.

Pajera w stanie groźnym przewieziono do szpitala pow. kasy chorych w Grodźcu. Kowalską zajęła się policja.

(b) Pożar w Dobieszowicach. W ubiegłą niedzielę, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar w sklepie stowarzyszenia spożywczego „Pomoc“ w Dobieszowicach.

Ogień po kilkunastu minutach miejscowa straż ochotnicza ugasiła. Straty wynoszą 800 zł.

Z Dąbrowy.

(d) Wycieczka do Czerny. Oddział związku strzeleckiego w Strzemieszycach urządza w dniu 15 b. m., wycieczkę do Czerny. Wyjazd o godz. 6-ej rano. Bilety kolejowe z 50 proc. zniżką. Kto chce wziąć udział w wycieczce, winien przyjść na dworzec punktualnie. Wcześniejszych zapisów sekretarjat związku nie przyjmuje.

Z Zawiercia.

(z) Prezydent Rzplitej w powiecie zawierckim. Wczoraj o godz. 11.15 przejechał samochodem przez Siewierz i następnie przez Koziegłowy p. prezydent Rzplitej w drodze z Wisły do Spały.

(z) Lichwiarskie ceny za słoninę pobierał właściciel sklepu rzeźniczego Jan Kruszel (G. Śląska 16). Został pociągnięty przez policję do odpowiedzialności.

(z) Nowa zniżka cen pieczywa i mąki. Na odbytem onegdaj posiedzeniu komisji cennikowej ustalono nowe ceny mąki i pieczywa, które przedstawiają się następująco: za 1 kg. mąki żytniej 65 proc. — 37 gr., mąki żytniej razowej 80 proc. — 26 gr., mąki pszennej 65 proc. — 40 gr., chleba pytlowego z mąki żytniej 65 proc., w sprzedaży detalicznej — 36 gr., chleba razowego żytniego przemiału 80 proc. — 25 gr., bułek pszennych i chałek zwyczajnych z mąki 65 proc. — 58 gr., chałki jajecznej — 75 gr.

(z) Zawody finałowe o mistrzostwo Zagłębia Dąbrowskiego między mistrzem 1-szej grupy, sosnowiecką „Unją“ i mistrzem 2-giej grupy, zawiercką „Wartą“ odbędą się dzisiaj o godz. 5 pop. na boisku w Będzinie.

(z) Z Mrzygłodu. W ub. niedzielę odbyło się zebranie obywateli mrzygłodzkich w remizie straży ogniowej, pod przewodnictwem miejscowego sołtysa Aleksandra Roha i przy udziale 120 obywateli. Na zebraniu tem między innemi postanowiono prosić wydział powiatowy o przystąpienie do dokończenia budowy drogi bitej Mrzygłód — Myszków i zobowiązać się do udzielenia bezpłatnej pomocy w formie jednej dniówki.

Należy podkreślić konieczną potrzebę dokończenia tej drogi i można się spodziewać, że wydział powiatowy przychyli się do prośby obywateli mrzygłodzkich.

(z) Ze związku strzeleckiego. W związku z mającemi się odbyć w niedalekiej przyszłości wyborami do zarządu powiatowego związku strzeleckiego, w poszczególnych oddziałach wybrano już delegatów na walny zjazd. Zjazd budzi duże zaciekawienie. Związek strzelecki bowiem jest na terenie powiatu zawierckiego jedyną organizacją, mającą piękne wyniki z zakresu prac w. f. i p. w. i wychowania obywatelskiego.

(z) Regulacja osady Poraj. W urzędzie gminy Poraj w obecności kierownika powiatowego zarządu drogowego, p. Solawy i inspektora samorządowego p. Stanisława Halanowina odbyła się konferencja, poświęcona sprawie regulacji osady Poraj.

Miejscowość Poraj, położona nad Wartą, wśród pięknych lasów, o wyjątkowo korzystnych warunkach zdrowotnych, ma zapewnioną przyszłość jako letnisko, z tych więc względów zwraca się baczną uwagę, aby przez regulację ulic i placów dać możność osadzie należytego zabudowania się.

Konferencja dała dobre wyniki, przyczem wnioski zostaną przedstawione na najbliższe posiedzenie rady gminnej.

(z) Kino dźwiękowe „Stella“ wyświetla od wczoraj polski film p. t. „O czem się nie myśli“ z Węgrzynem, Symem i Modzelewską.

O czem powinna wiedzieć dziewczyna przed ślubem?

DOWCIPNY KSIĘGARZ ZOSTAŁ UNIEWINNIONY PRZEZ SĄD.

Pewien księgarz budapeszteński znajdował się w ciężkich warunkach materjalnych. Chcąc przetrwać jakoś kryzys, wpadł na świetny pomysł. Ogłosił on we wszystkich gazetach anons następującej treści:

„Co powinna wiedzieć młoda dziewczyna przed ślubem. Wszystko to znajduje się szczegółowo wyłuszczone w książce mego nakładu. Książka ta ze zrozumiałych względów nie może być sprzedawana w księgarni otwarcie, więc każdy, kto chce ją nabyć, niech prześle mi cztery pengo, a otrzyma książkę w pięknem opakowaniu do domu“.

W odpowiedzi na to posypały się liczne zgłoszenia. Przysłano po 4 pengo (około 6 złotych) i oczekiwano odwrotną pocztą książki. Księgarnia nie mogła nadążyć z wysyłką. W ciągu jednego tygodnia wysłano do 2 tysięcy egzemplarzy dziennie.

Ale klientów czekało srogie rozczarowanie. W paczce nadchodziła coprawda odwrotną pocztą książka, ale nosiła tytuł:

„Mała, leniwa ... uczy się gotować“ — i była poprostu podręcznikiem kucharskim.

Księgarza zaskarżono do sądu o oszustwo. Ale sąd go uniewinnił. Sędzia powiedział:

— Jestem tego samego zdania, co pan. Bischl (tak brzmiało nazwisko księgarza). Najważniejszą rzeczą, o której powinna wiedzieć przed ślubem młoda dziewczyna jest, jak gotować. A to, że klienci spodziewali się czego innego, nie jest winą pana Bischla, tylko ich niezdrowych myśli.

Zycie gospodracze.

GIEŁDA.

Warszawa, 11. 8.

Warszawa dol. 9.01
Nowy Jork 8.925
Paryż 34.99
Wiedeń 125.50
Praga 26.74
Włochy 46.45
Szwajcarja 174.23
Holandja 359.95
Dol. War. pr. obrt. 9.01
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 11. 8.

Bank Polski 114.00
Lilpop 13.75
Tendencja mocniejsza.
4 proc. Poż. Inwest. 82.50
5 proc. Poż. Konwer. 44.25

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, z dn. 11 8.

Żyto 19.25 — 19.75
Mąka żytnia 31.50 — 32.50
Otręby żytnie 12.50 — 13.25
Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

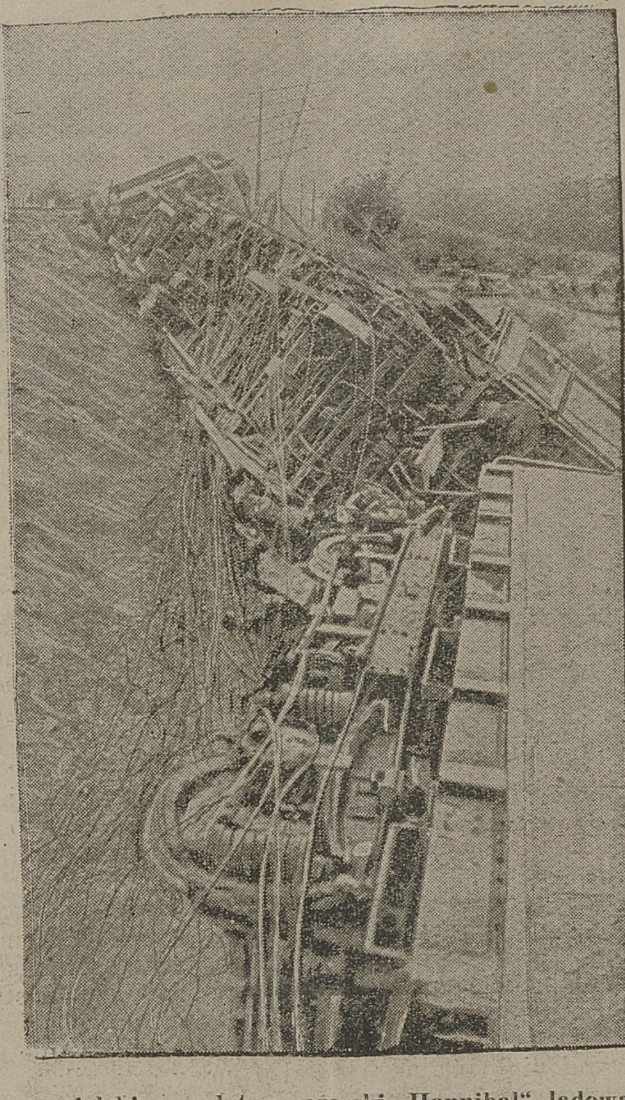




„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ (z marką Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

KATASTROFA OLBRZYMA ANGIELSKIEGO.



Największy angielski samolot pasażerski „Hannibal“, lądował z powodu defektu motoru na nierównym gruncie w okolicy Tonbridge (Kent). Samolot zdruzgotany został doszczętnie, — pasażerowie w liczbie 18-tu wyszli bez szwanku dzięki nadzwyczajnej przytomności umysłu pilota.

ZAMACH HITLEROWCÓW NA POCIĄG POŚPIESZNY BAZYLEA — FRANKFURT — BERLIN.



Pod Jüteborg, Niemcy, skutkiem wybuchu dynamitowego, spowodowanego przez zamachowców, wykoleił się pociąg pośpieszny, przyczem ostatnie trzy wagony spadły z kilkumetrowego nasypu. Kilkadziesiąt pasażerów zostało rannych.

Nr. E. 760/31.

OBWIESZCZENIE

O SPRZEDAŻY Z LICYTACJI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Zawierciu II-go rewiru, mający swą kancelarję w Zawierciu, na zasadzie art 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 28 sierpnia 1931 r. od godziny 10 w firmie Łazowskie Zakłady Ceramiczne Sp. Akc. w Łazach, to jest w miejscu przechowania przedmiotów odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację w I terminie ruchomości oszacowanych na 34.250 zł., a należących do Łaz. Zakł. Ceramicznych składających się z 55 tysięcy szt. cegły szam, 400 tonn cegły kanałowej i rurek dla hut oraz 2 szop na drewnianych słupach — na zniesienie na rzecz Pow. Kasy Chorych. Spis rzeczy i ich szacunek przejrzeć można w dniu i miejscu licytacji.

Komornik: ALEKSANDER KOSSEK.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ZAPISY na Dzienne i Wieczorowe
Koedukacyjne Kursy
HANDLOWE
M. Kołaczkowskiego
w Będzinie, ul. Sączewska 25, przyjmuje Sekretarjat od 17 sierpnia w godz. 9 — 19. Zniżki tramwajowe. Prospekty bezpłatnie.

POSADY I PRACE.

SUBJEKT fryzjerski na wypomóżkę potrzebny. Weisblat, Sosnowiec, Długa.

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski. Sosnowiec, Rybna 6.

STAŁA Egzystencja. Gen. zastępca i inteligentne Panie i Panowie mogą się zgłosić na zastępców. Dąbrowa Górnicza, Hotel Krakowski, ul. Okrzei, środa godz. 10 — 14. Kaucja wymagana.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia“ Czeladź, Rynek 8.

POTRZEBNA mamka. Zgłaszać się Sosnowiec, Modrzejowska 6, Broner, II-gie piętro.

KOPALNIA Dolomitu Zagnańsk-Doły w Zagnańsku poszukuje spólnika do produkcji prażonego dolomitu wraz z współpracą, zbyt zapewniony. Bliższe informacje listowne.

POTRZEBNY fryzjer męsko - damski lub ondulatorka. Grodziec, Narutowicza 9, Józef Zarębski, Zakład fryzjerski.

ZARZĄD związku podoficerów rezerwy, w Czeladzi, poszukuje kierownika biura rozklejań, pierwszeństwo mają podoficerowie rezerwy, o posadę tę mogą się ubiegać i panie. Oferty do dnia 14 sierpnia do lokalu związku Czeladź, Rynek.

LOKALE.

DO wynajęcia magazyn murowany 10 mtr. długości na dobrych warunkach. Sosnowiec, 1 Maja 2.

MIESZKANIE pojedyńcze z meblami do sprzedania. Wiadomość w administracji „Expresu“.

MIESZKANIE w śródmieściu Dąbrowy 2 pokoje z kuchnią, może być z łazienką, wygódka i telefonem do umowy. Wiadomość „Expres“.

Kupno i sprzedaż.

APTECZNY skład, ładnie urzędzony, punkt pierwszorzędny w Zagłębiu sprzedam. Oferty pod „Okazja“ „Expres Zagłębia“ Sosnowiec.

MEBLE różne sprzedam okazyjnie. Wiadomość w sklepie galanteryjnym Molicki naprzeciw dworca w Sosnowcu.

DOM do sprzedania. Wiadomość Małobądz 106.

PIĘKNE pomidory bardzo tanio do sprzedania. Sosnowiec, Legjonów 3.

DO sprzedania dwa łóżka dębowe i szafa duża rozbierana. Czeladź, ul. Bytomska, Skład Wódek.

MAM dom do sprzedania nowy murowany, 4 ubikacje bardzo tanio z powodu wyjazdu. Wiadomość na miejscu: Kolonja Niepiekło obok kopalni „Mars“ Nr. 1. Antoni Brajer.

BUDKA składająca się z dwuch ubikacji obmurowanych, nadających się na sklep lub mieszkanie, zaraz do sprzedania lub wynajęcia, bardzo tanio. Wiadomość administracja „Expresu“ Dąbrowa.

W śródmieściu Wolgbromia do sprzedania dom z wolnemi ubikacjami, ogród, pole i łąka wraz za 9 tysięcy złotych. Wiadomość Dąbrowa „Expres“.

DO sprzedania sklep rzeźniczy wraz z urządzeniem. Wiadomość w administracji.

Zgubione dokumenty.

BEREK Rotsztajn zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

KARWAT Antoni zgubił książeczkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

POCZĘTY Józef zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Strzemieszycach.

MAZUREK Stanisław zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Chocznia, książkę wojskową wyd. przez PKU. Miechów i firmową legitymację. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzenem. Strzemieszyce, Warszawska, Lorenc (piwiarnia).

ZGUBIŁEM kartę rzemieślniczą na imię Marjana Markiewicza, wydaną przez starostwo jędrzejowskie, którą unieważniam

SKRADZIONO dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie oraz książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec na imię Rubin ... Djament.

BARAN Bolesław zgubił dowód osobisty i kartę rejestracyjną wydane w Będzinie.

KUREK Józef zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

RÓŻNE.

LIKWIDUJĄCY się Sosnowiecki Lombard Prywatny wzywa zainteresowanych do wykupna zastawów najpóźniej do 2 września 1931 r., licytacja niewykupionych 7 września 1931 r. i dnie następne.

NINIEJSZEM ostrzegam kupujących przed nabywaniem placów na posesji nr. 181/267 w Strzemieszycach, gdyż ta posesja jeszcze niewymierzona, a granice wytknięte niewłaściwie zajęły moją posesję. Sprawę kieruję na drogę sądową. Borowski, Warszawa,ul. Zakroczymska nr. 19

DNIA 4 sierpnia 1931 roku skradziono paszport zagranczny za Nr. 2597 z dnia 22 września 1930 roku, wydany przez Starostwo Będzińskie na nazwisko

TANIE obiady od 60 gr. o każdej porze, poleca kawiarnia „Krakowianka“ Dąbrowa, 3-go Maja 7.

ZA długi żony mojej Marji Siewierskiej nie odpowiadam. Walenty Siewierski, Zawiercie domy „Blich“.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.